

Teraz, gdy już wiesz dokładnie, jak duży jest Twój dług i jak wyglądają Twoje miesięczne dochody, czas na następny krok – rozważenie różnych opcji działania.

Pierwszą z możliwości jest sukcesywna spłata zobowiązań. Nie, nie oznacza to, że masz rzucić się w wir bezmyślnych płatności. Chodzi o to, by spojrzeć na swoje długi jak na projekt, który wymaga planowania. Ustal, które długi są najbardziej pilne, które mają najwyższe oprocentowanie, a które możesz na chwilę odłożyć na później. Nie ma tu jednej, złotej reguły – wszystko zależy od Twojej unikalnej sytuacji finansowej – o tym nieco więcej za chwilę.

Przy okazji pomyśl o budowaniu poduszki finansowej. Wiem, brzmi to niemal absurdalnie, gdy Twoje konto jest na minusie, ale wierz mi, nawet najmniejsza kwota odłożona na czarną godzinę może Cię uratować od kolejnej finansowej katastrofy.

Negocjacje z wierzycielami to też coś, co warto mieć na uwadze. Być może uda Ci się wynegocjować lepsze warunki spłaty – niższe raty, dłuższy termin spłaty, a może nawet częściowe umorzenie długu. Pamiętaj, że wierzyciele też wolą otrzymać choć część pieniędzy niż nic.

